

Protest oświaty zawieszony – spór zbiorowy trwa



Oświatowa „S” domagała się podwyżek wynagrodzeń podczas akcji protestacyjnej przed Urzędem Wojewódzkim w Poznaniu przeprowadzonej 4 kwietnia br. pod hasłem piątką „Solidarność” zorganizowanej jako odpowiedź Związku na piątkę Kaczyńskiego.

Trwający przez blisko 3 tygodnie (od 8 do 27 kwietnia) strajk nauczycieli sparaliżował szkolnictwo niemal w całej Polsce. 25 kwietnia - na tydzień przed maturami i w przeddzień rozpoczęcia oświatowego okrągłego stołu - ZNP ogłosił zawieszenie strajku nie uzyskując niczego.

Decyzję o zawieszeniu strajku podjęła 26 kwietnia Komisja Międzyzakładowa Pracowników Oświaty i Wychowania Region Wielkopolska NSZZ „Solidarność” podkreślając jednocześnie, że spór zbiorowy z rządem trwa nadal.

Porozumienie z rządem 7 kwietnia w przeddzień rozpoczęcia strajku podpisała Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

„13” dla emerytów

W 2019 r. emeryci i renciści otrzymają jednorazowe dodatkowe świadczenie - „13 emeryturę”. Wyplata świadczenia nastąpi od 1 maja 2019 r. Wysokość wypłaty wyniesie 1100 zł brutto, to po odliczeniu podatku i składki na ubezpieczenie zdrowotne około 880,25 zł „na rękę”.

Termin wypłaty

Wyplata jednorazowego świadczenia nastąpi w maju 2019 r. Jednak z uwagi na dni wolne od pracy na początku maja br., niektórzy emeryci i renciści otrzymają świadczenie już w końcu kwietnia br. Kolejne wypłaty „13 emerytury” świadczeniobiorcy otrzymają w ustalonych terminach wypłat swojej emerytury (tj.: 1,6,10,15,20 i 25 dzień miesiąca).

Organ rentowy wypłacający emeryturę dokona wypłaty jednorazowego świadczenia wraz z wypłatą emerytury/renty należnej za dany miesiąc. Wyplata nastąpi z urzędu wszystkim osobom pobierającym emeryturę lub rentę na koniec kwietnia 2019 r.; nie trzeba składać żadnych wniosków.

Osoby uprawnione

Uprawnione do otrzymania „13 emerytury” będą osoby pobierające emeryturę i rentę bez względu na wiek i wysokość pobieranej emerytury/renty. Osoby uprawnione:

- emeryci i renciści z powszechnego systemu emerytalnego,
- emeryci i renciści z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego,
- emeryci i renciści służb mundurowych,
- świadczeniobiorcy otrzymujący nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, emerytury pomostowe, świadczenia przedemerytalne i zasiłki przedemerytalne,
- osoby pobierające renty rodzinne i renty z tytułu niezdolności do pracy, renty dla inwalidów wojennych i wojskowych, a także renty socjalne,
- osoby pobierające rodzicielskie świadczenia uzupełniające (matczyzną emeryturę).

Wszystkie osoby pobierające rentę rodzinną są także upraw-

nione do jednorazowego świadczenia.

W przypadku, gdy renta rodzinna jest wypłacana dla więcej niż jednej osoby, kwota jednorazowego świadczenia 1100 zł zostanie podzielona proporcjonalnie na wszystkie osoby uprawnione do wypłaty renty rodzinnej, z wyłączeniem osób pobierających rentę socjalną.

Np.: Gdy renta rodzinna pobierana jest przez czworo dzieci, to kwota jednorazowego świadczenia zostanie podzielona na cztery osoby.

Osobie uprawnionej do renty rodzinnej i do renty socjalnej przysługuje prawo do jednorazowego świadczenia z tytułu prawa do renty socjalnej.

Do wypłaty jednorazowego świadczenia uprawnione są także osoby pobierające rentę z tytułu niezdolności do pracy, bez względu czy została ona przyznana na okres stały czy np. na trzy lata. Warunkiem jest prawo do wypłaty świadczenia na dzień 30 kwietnia 2019 r.

Na dodatkową wypłatę w miesiącu maju br. mogą liczyć także osoby pobierające rodzicielskie świadczenia uzupełniające (emerytura matczyzna).

Uprawnione do dodatku jednorazowego są również osoby, którym świadczenia wypłaca Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA. Świadczenie w pełnej wysokości otrzymują także osoby, którym obniżono wysokość świadczeń na podstawie ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy policji (tj. esbecy).

Wyplata jednorazowego dodatku pieniężnego a prawo do innych świadczeń

Kwota świadczenia jednorazowego wypłaconego 1100 zł nie jest wliczana do przychodu świadczeniobiorcy. Dlatego też wypłacony dodatek nie będzie miał wpływu na wypłatę np. renty socjalnej.

ciąg dalszy na str. 2

„Solidarność” miała rację!

Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” wynegocjowała m.in. 15-procentową waloryzację wynagrodzeń w tym roku, zmianę systemu wynagradzania i skrócenie ścieżki awansu zawodowego.

W oświadczeniu Prezydium KSOiW NSZZ „Solidarność” czytamy:

Nauczyciele nie przegrali! Przypomnijmy, że 7 kwietnia zespół negocjacyjny Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” podpisał z rządem porozumienie, które uwzględniło większość naszych postulatów.

KSOiW NSZZ „Solidarność” wynegocjowała: 15 proc. waloryzację wynagrodzeń w tym roku, zmianę systemu wynagradzania (na przełomie czerwca i lipca tego roku ma zostać opracowany nowy system wynagradzania, według którego pensje nauczycieli będą powiązane z przeciętnym wynagrodzeniem w gospo-

darce narodowej), przywrócenie przepisów dotyczących oceny pracy sprzed września 2018 r., skrócenie ścieżki awansu zawodowego, określenie minimum dodatku za wychowawstwo w wysokości 300 zł oraz przyznanie dodatkowych tzw. godzin do dyspozycji dyrektora.

Podpisane z rządem porozumienie to efekt skutecznych negocjacji, które prowadziła KSOiW NSZZ „Solidarność” i pragmatycznego podejścia do negocjacji.

Przypominamy, że to nasz Związek przez półtora roku prowadził otwartą walkę z MEN, a także rządem, domagając się podwyżek wynagrodzeń oraz poprawy warunków pracy.

W tym roku i ubiegłym to NSZZ „Solidarność” skierował do MEN, premiera Mateusza Morawieckiego oraz polityków zajmujących się problematyką oświaty, szereg opinii i pism, w których wyjaśnialiśmy konieczność podwyższenia wynagrodzeń pracowników oświaty oraz przeprowadzenia zmian w przepisach prawnych.

Od początku prowadzenia akcji protestacyjnej nie chcieliśmy, by zakładnikami naszej walki z rządem byli uczniowie. Zdawaliśmy sobie także sprawę, o czym informowaliśmy nauczycieli, że prowadzenie strajków w szkołach, naraża ich na utratę zarobków, a także na inne bolesne konsekwencje.

Uparte żądanie, sformułowane przez inne centrale związkowe, spełnienia zaporowego postulatu podwyżki wynagrodzeń o tysiąc złotych, doprowadziło do tego, że rząd zaczął forować propozycję zwiększenia nauczycielskiego pensum.

Stanowczo podkreślamy, że podwyżki wynagrodzeń nauczycieli oraz zmiany w przepisach prawnych dotyczących oceny pracy i awansu zawodowego oraz nowy system wynagradzania to sukces negocjacyjny KSOiW NSZZ „Solidarność”. Porozumienie z rządem, które gwarantuje realizację naszych postulatów, podpisał tylko jeden związek zawodowy - NSZZ „Solidarność”!

Nie możemy się zgodzić na wykorzystywanie nauczycieli do celów politycznych

Komisja Krajowa obradująca w dniach 25-26 kwietnia br. w Szczyrku dokonała oceny stanu realizacji postulatów Związku z 11 grudnia 2018 r., a także akcji protestacyjnej w oświacie.

Porozumienie w sprawie podwyżek dla nauczycieli, podpisane przez przedstawicieli Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność, w istotnej części jest realizacją stanowiska ubiegłorocznego Krajowego Zjazdu Delegatów oraz postulatów zgłoszonych w trakcie prowadzonego sporu zbiorowego –

stwierdzono w stanowisku przyjętym podczas obrad KK.

Dzięki temu porozumieniu nauczyciele otrzymają podwyżkę wynagrodzeń: 5 proc. od stycznia i 9,6 proc. od września bieżącego roku, dodatek za wychowawstwo w wysokości nie mniejszej niż 300 zł. Odstępiono również od niekorzystnych zmian w karcie nauczyciela. To duży sukces oświatowej „Solidarność”.

Podkreślono jednocześnie, że w wysocy niezadowolającym stopniu realizowany jest postulat wzrostu wynagrodzeń dla

wszystkich pozostałych grup zawodowych, zatrudnionych w sferze finansów publicznych. „Solidarność” reprezentuje wszystkie grupy zawodowe, a większość z nich nie miała waloryzowanych wynagrodzeń od 2010 roku. Dlatego porozumienie zawarte dla pracowników oświaty jest zaledwie jednym z etapów naszych działań.

Domagamy się od rządu stworzenia systemowego mechanizmu wzrostu wynagrodzeń w sferze finansów publicznych, związanego bezpośrednio ze stanem gospodarki i wzrostem PKB.

Domagamy się od rządu zintensyfikowania negocjacji prowadzonych w zespołach roboczych, których celem jest wypracowanie porozumień dla realizacji postulatów Związku nazwanych potocznie „piątką Solidarność”.

Domagamy się:

1. Systemowego rozwiązania wzrostu wynagrodzeń dla wszystkich pracowników sfery finansów publicznych,
2. Wprowadzenia kryterium stażowego uprawniającego do przejścia na emeryturę bez względu na wiek,

3. Odmrożenia wskaźnika naliczania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych,

4. Systemowego rozwiązania stabilizującego ceny energii oraz wsparcia dla przemysłu energochłonnego,

5. Wyłączenia z minimalnego wynagrodzenia dodatku za wysługę lat.

Odnosząc się do zawieszono- go przez ZNP i FZZ strajku w oświacie, nie wolno nam pominąć faktu nieodpowiedzialnie prowadzonej akcji strajkowej o nierealne roszczenia. Podzielono w ten sposób

środowisko pracowników oświaty i rozbudowano wygórowane oczekiwania finansowe, co doprowadziło do odwrócenia sympatii społecznych od nauczycieli i obniżenia ich prestiżu zawodowego.

NSZZ Solidarność jest związkiem odpowiedzialnym, konsekwentnie realizującym swoje cele i oczekiwania członków. Nie możemy się zgodzić na wykorzystywanie do celów politycznych nauczycieli i pracowników oświaty, czego przykładem są działania ZNP, FZZ i części samorządów.

Związkowiec na czele Rady Rynku Pracy

Z **Jarosławem Lange**, przewodniczącym Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” i przewodniczącym Rady Rynku Pracy na lata 2019-2023 rozmawia Anna Dolska.

Zostałeś wybrany przewodniczącym Rady Rynku Pracy. Organu, który na mocy ustawy zastąpił w 2014 r. dotychczasową Naczelną Radę Zatrudnienia. W jakim stopniu Rada na wpływ na decyzje ministerstwa pracy?

- Rada Rynku Pracy jest organem doradczym ministerstwa pracy, rodziny i polityki społecznej. To gremium ukonstytuowane przez różnego rodzaju podmioty: trzy centrale związkowe, przedstawicieli pracodawców – jedni i drudzy wchodziły w skład Rady Dialogu Społecznego – oraz przedstawicieli świata nauki. W każdym posiedzeniu uczestniczą też wysokiej rangi przedstawiciele ministerstwa. Rada, choć nie ma mocy decyzyjnej, podejmuje dialog z ministerstwem, opiniuje jego decyzje i inspiruje oraz zwraca uwagę na różne elementy funkcjonowania rynku pracy w Polsce. Ze względu na skład Rady jej głos ma szczególne znaczenie doradcze.

Czy przewodniczący wybierany jest według określonego klucza?

- Kadencja Rady i - co za tym idzie - przewodniczącego jest czteroletnia. Przewodniczenie Radzie Rynku Pracy odbywa się naprzemiennie – raz przewodniczącym zostaje przedstawiciel pracodawców, a po nim związkowców. Ta kadencja należy do związków zawodowych.

Rada ma też swoje jednostki terenowe – wojewódzkie i powiatowe rady rynku pracy. Jak silna jest zależność między nimi?

- To są zupełnie inne poziomy, bo inny jest zakres funkcjonowania. Na poziomie powiatu starosta tworzy politykę zatrudnienia na lokalnym rynku pracy. Urzędy marszałkowskie kreują na poziomie województwa. Na samym szczycie mamy Radę Rynku Pracy, gdzie partnerem jest ministerstwo. Decyzje ministerstwa, jeśli nie mają mocy rozporządzeń, mogą, ale nie muszą być wykonane, bo nie ma takiej podległości.

Rada z jednej strony składa się z przedstawicieli pracodawców, a z drugiej związków zawodowych reprezentujących pracowników. Czy w Radzie ścierają się grup interesów?

- W sposób naturalny pewne wizje dotyczące szeroko rozumianego rynku, np. krajowego funduszu szkoleniowego, zatrudniania cudzoziemców nie są zbieżne z punktu widzenia związkowców i pracodawców. Chodzi jednak o to, by w tym różniącym się gremium wypracować dobre rozwiązania. To jest niezwykle ważne, bo ministerstwo podejmując decyzje np. dotyczące nowelizacji ustawy



o rynku pracy szuka dobrego rozwiązania, które będzie bilansowało nastroje jednej i drugiej strony. Jest jeszcze strona naukowa. Osoby, które dziś personalnie konstytuują Radę Rynku Pracy, mają świadomość tego, że są reprezentantami poszczególnych instytucji czy świata nauki, ale też reprezentują swoje środowisko, dla którego są wsparciem. To rozróżnienie jest ważne, bo nie chodzi tylko o to, żeby w tym gremium reprezentować interesy własnego środowiska, ale też żeby widzieć różne zagadnienia z punktu widzenia organu doradczego i opiniodawczego dla ministerstwa.

Przez długi czas głównym zagadnieniem rozważanym przez Radę był problem bezrobocia. Dziś mamy rynek pracownika. Jakie są priorytety Rady w tej kadencji?

- Z perspektywy związków zawodowych cieszymy się, że mamy dziś rynek pracy pracownika. Pracodawcy przeciwnie, mają ogromnie trudną sytuację z powodu braku rąk do pracy, nie mówiąc już o fachowcach. Z ich punktu widzenia fundamentalną kwestią stało się dopasowanie szkolnictwa branżowego do potrzeb rynku pracy. Chodzi o to, aby edukacja w Polsce zmierzła do tego, żeby młody człowiek kończąc szkołę zawodową czy technikum był w pełni przydatny do pracy na rynku lokalnym, w takiej czy innej branży, ale też, żeby nie powodowało to emigracji. Teraz dochodzi do sytuacji, kiedy ludzie mają zawód, kwalifikacje i znikają z naszego rynku. To kwestia warunków, w jakich funkcjonują. Również jako Solidarność mocno wspieramy szkolnictwo branżowe, prowadzone we współpracy z Izłą Rzemieślniczą. Kolejny temat to Krajowy Fundusz Szkoleniowy. To pytanie o to, czy środków jest wystarczająco dużo.

Czy dzielenie funduszu szkoleniowego jest w kompetencjach Rady Rynku Pracy?

- Rada proponuje podział funduszu, a ministerstwo akceptuje ten podział. Środki są dzielone na poszczególne województwa. Mamy stworzoną rezerwę i środki dedykowane poszczególnym instytucjom.

W sytuacji braku rąk do pracy ważną kwestią staje się zatrudnianie obcokrajowców, których przybywa lawinowo, w Wielkopolsce ZUS ubezpiecza teraz 577 tys. cudzoziemców. W 2016 r. było ich 21,5 tys. Jakie priorytety w tej kwestii w Radzie mają związkowcy i pracodawcy?

- Każda ze stron widzi ten problem inaczej. Dla pracodawców problemem numer jeden jest uciążliwość formalno-prawna związana z zatrudnianiem cudzoziemców, głównie dlatego, że procedura trwa zbyt długo, a zbyt krótki jest okres pracy, po którym od nowa trzeba załatwiać wszystkie dokumenty. Głównie dotyczy to obywateli Ukrainy.

Patrząc ze strony związków zawodowych i ministerstwa chodzi o to, by proces zatrudniania miał ludzką twarz, żeby nie dochodziło do patologii, z jakimi mieliśmy do czynienia w niedawnej przeszłości, kiedy powstawały firmy, które sprowadzały pracowników spoza granic Polski za bardzo niskie stawki. Ci ludzie byli w różny sposób wykorzystywani, np. łamano wewnętrzną strukturę wynagrodzeń w zakładach pracy - na tych samych stanowiskach obcokrajowcy pracowali za niższe stawki niż Polacy. Mówimy tu o pewnym marginesie, który nie jest diagnozowany statystycznie, ale takie sytuacje miały miejsce. Z punktu widzenia związkowców trzeba ucywilizować proces zatrudniania cudzoziemców i zadbać o to, żeby poziom wynagrodzeń na danym stanowisku był taki sam, niezależnie czy pracuje na nim Polak, czy cudzoziemiec. Ważna jest też skala. Szacuje się, że ok. 1,5 mln pracowników w Polsce to obcokrajowcy, głównie Ukraińcy. Powstał kolejny problem, który szczególnie dotyczy pracodawców, ale też i związków zawodowych. To kwestia otwarcia niemieckiego rynku pracy dla Ukraińców. Wiadomo, że za zachodnią granicą praca jest bardziej opłacalna i może to spowodować, że przy braku rąk do pracy w Polsce, staniami się krajem tranzytowym dla ukraińskich pracowników. Trzeba więc myśleć o stworzeniu szczególnego klimatu dla obcokrajowców, którzy przyjeżdżają do nas do pracy, by czuli się tu dobrze i chcieli się tu osiedlać. Z tym związana jest nie tylko sfera finansowa. Nie o wszystkim decydują pieniądze. Musimy też zdawać sobie sprawę, że sytuacja na rynku pracy prędzej czy później się zmieni. Dziś mamy rynek pracownika, co jest trudne dla pracodawców, ale taka sytuacja nie będzie trwała wiecznie. Trzeba więc być przygotowanym na zmiany i mieć gotowe rozwiązania.

Pracownicze Plany Kapitałowe (cz. 4)

Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK) są powszechnym i dobrowolnym systemem długoterminowego oszczędzania dla pracowników. Zasady ich funkcjonowania reguluje ustawa o Pracowniczych Planach Kapitałowych, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2019 r.

W SW nr 1199-1201 omówione zostały zasady i cel tworzenia PPK, obowiązki pracodawcy i organizacji związkowej, wysokości wpłat, zasady inwestowania środków w ramach PPK, obciążenia podatkowe.

Dziedziczenie środków zgromadzonych w PPK?

Zgromadzone przez uczestnika PPK środki nie przypadają w przypadku śmierci ubezpieczonego w PPK. Środki tej osoby w zależności od decyzji uczestnika PPK, będą one podlegały dziedziczeniu na zasadach ogólnych lub też trafią do osoby, którą imiennie wskazał uczestnik PPK.

Dziedziczenie ogólne:

Jeżeli uczestnik PPK nie postanowi inaczej, to zgromadzone przez niego środki trafią do jego spadkobierców w ramach dziedziczenia ustawowego lub na podstawie testamentu.

W takim przypadku dla uzyskania przez spadkobierców dostępu do środków zgromadzonych w ramach PPK konieczne będzie przeprowadzenie wszystkich procedur spadkowych na zasadach ogólnych (np. postanowienie o nabyciu spadku, postanowienie o podziale spadku).

Uczestnik ma możliwość przekazania środków na zasadach określonych w ustawie o PPK

W przypadku środków zgromadzonych w ramach PPK uczestnik programu może wskazać osobę lub osoby uprawnione do środków zgromadzonych w ramach PPK, po jego śmierci. Uczestnik programu składa oświadczenie w formie pisemnej podmiotowi zatrudniającemu. W każdym momencie uczestnik (pracownik) może zmienić swoją dyspozycję i upoważnić inne

osoby, zmienić tylko niektóre z nich albo też nie upoważniać nikogo do środków z PPK.

Jakie są zasady podziału środków z PPK w przypadku rozwodu?

W przypadku rozwodu następuje przekazanie środków byłemu współmałżonkowi uczestnika w wyniku podziału majątku w jednej z dwóch form: wypłaty transferowej na konto PPK byłego małżonka lub w formie pieniężnej.

W momencie, kiedy małżeństwo uczestnika PPK ulegnie rozwiązaniu poprzez rozwód lub unieważnienie małżeństwa, wówczas środki, które zgromadził uczestnik w PPK, będą przypadły byłemu współmałżonkowi w wyniku podziału majątku. W takiej sytuacji środki powinny zostać przekazane w formie wypłaty transferowej na rejestr w PPK byłego współmałżonka.

W momencie gdy współmałżonek nie posiada konta PPK, środki będą przekazane mu w formie pieniężnej.

Przed dokonaniem zwrotu w formie pieniężnej instytucja finansowa dokona dwóch potrąceń. Pierwsze to kwota, potrącona ze środków uczestnika, na rachunek bankowy wskazany przez ZUS (jest to kwota odpowiadająca 30% przypadających współmałżonkowi w wyniku podziału majątku wpłat finansowanych przez podmiot zatrudniający). Kwota przekazana do ZUS zostaje zewidencjonowana na koncie ubezpieczonego jako składka na ubezpieczenie emerytalne.

Druga część potrącenia dokonywana jest na rachunek bankowy wskazany przez ministra właściwego do spraw pracy (jest to kwota odpowiadająca połowie sumy wpłaty powitalnej i dopłat rocznych byłego współmałżonka). Wyższy przypadek nie ma zastosowania w sytuacji, kiedy były współmałżonek nabył prawo do emerytury.

Nadzór nad PPK

Nadzór nad PPK sprawuje organ nadzoru, którym jest Komisja Nadzoru Finansowego. Nadzór prowadzony jest w zakresie zgodności z prawem prowadzenia PPK. Inne instytucje zaangażowane w funkcjonowanie PPK to: operator portalu PPK, podmiot zależny od Polskiego Funduszu Rozwoju oraz Państwowa Inspekcja Pracy nadzorująca pracodawców.

Czy jest możliwa likwidacja PPK?

Brak formalnej możliwości likwidacji PPK.

Kto nie jest zobowiązany do utworzenia PPK?

Z obowiązku utworzenia PPK zwalniają będzie pracodawcę uczestnictwo w Pracowniczych Programach Emerytalnych (PPE) prowadzone na dzień wejścia w życie obowiązku tworzenia PPK przez dany podmiot zatrudniający. Zwolnienie z przystąpienia do Pracowniczych Planów kapitałowych (PPK) jest możliwe, gdy pracodawca odprowadza składki do PPE o minimalnej składce podstawowej określonej na poziomie co najmniej 3,5% wynagrodzenia pracownika, i jeżeli do PPE przystąpiło co najmniej 25% osób zatrudnionych w danym podmiocie.

Pracownicze Programy Emerytalne PPE mogą być założone, także po wejściu w życie przepisów ustawy o PPK, jednakże nie będzie ono zwalniało całego danego podmiotu zatrudniającego z obowiązku tworzenia PPK.

Oprac. Ewa Dutkiewicz

na podstawie: Ustawy o Pracowniczych Planach Kapitałowych z dnia 4 X 2018 r., Ustawy o pracowniczych planach kapitałowych. Komentarz 2019. Marcin Wojewódka, Rozporządzenia Ministra Finansów dot. Deklaracji rezygnacji z dokonywania wpłat do PPK – projekt, Ustawy o Pracowniczych Programach Emerytalnych z dnia 20 kwietnia 2004r. (ze zm.), Instytut Emerytalny – materiały, opracowania.

ciąg dalszy ze str. 1

„13” dla emerytów

Także osoby płacące za pobyt w domach pomocy społecznej nie będą musiały zgłaszać jednorazowego świadczenia do ustalania wysokości odpłatności za pobyt w domach pomocy społecznej. Kwota wypłaconego jednorazowego świadczenia nie wpłynie na prawo do świadczeń osób korzystających lub ubiegających się o świadczenia, zasiłki, dodatki lub inną pomoc czy ulgę rehabilitacyjną. W razie zbiegu prawa do więcej niż jednego świadczenia emerytalnego osobie uprawnionej przysługuje prawo do wypłaty jednego jednorazowego świadczenia („13 emerytury”).

Z kwoty wypłaconego jednorazowego świadczenia nie dokonuje się potrąceń i egzekucji.

Brak prawa do jednorazowego świadczenia

Należy podkreślić, że „13 emerytury” nie otrzymają osoby, które mają zawieszoną prawo do wypłaty emerytury na dzień 30 kwietnia 2019 r.

Ten przypadek dotyczy osób, które mają przyznaną emeryturę, jednak nie zrezygnowały z pracy chociażby na jeden dzień po przyznaniu emerytury. W tej grupie znajdują się również osoby, które pobierały emeryturę i jednocześnie później podjęły zatrudnienie. Z tytułu zatrudnienia osiągają wynagrodzenie powyżej ustawowego maksimum (tj.: 6322,90zł miesięcznie brutto), a nie osiągnęły powszechnego wieku emerytalnego i ZUS zawiesił im wypłatę świadczenia.

Podstawy finansowania
Jednorazowe świadczenie pieniężne zostanie sfinansowane w ramach wpływów do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Funduszu Emerytur Pomostowych i

Funduszu Pracy oraz w ramach środków pozostających w dyspozycji pozostałych dysponentów części budżetu państwa. Decyzje w sprawie jednorazowego świadczenia pieniężnego wydaje i świadczenie wypłaca organ rentowy wypłacający świadczenie emerytalne lub rentowe. Od decyzji przysługują środki odwoławcze.

Statystyka

Z danych statystycznych wynika, że jednorazowe świadczenie będzie przysługiwało dla około 9,8 mln świadczeniobiorców (w tym 6,96 mln emerytów, 2,62 mln rencistów). Koszt „13 emerytury” to około 10,8 mld zł.

Ewa Dutkiewicz

Podstawa prawna: ustawa z 4 kwietnia 2019 r. o jednolitym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów w 2019 r. – projekt przyjęty przez Senat.